



„Przygody Poprawnej Pisowni”

Był rok 2035, technologia rozwinęła się ogromnie. Urządzenia wykonywały wszystko za ludzi, między innymi poprawiały wszystkie błędy ortograficzne. Z czasem ludzie pozapominali, jak poprawnie pisze się wyrazy. Zauważyły to istoty nieznanego pochodzenia, które postanowiły coś z tym zrobić...

Po wielu naradach, co z robić z tym faktem, przybysze z planety Ortomatyki, postanowili wyruszyć na Ziemię.

-Musimy coś z tym zrobić- powiedział Rzutek.

-Tak, potwierdzam, naszym zadaniem jest podjęcie szybkich działań-stwierdził Uje.

- W takim razie bierzmy się do roboty - potwierdził ChoChół.

Gdy kosmici znaleźli się na Ziemi, postanowili się ukryć i obserwować pisownię ludzi. Gdy zauważyli, że jest już naprawdę źle, zdecydowali rozdzielić się na różne części świata: Rzutek postanowił polecieć do Ameryki Północnej, Żelek iść do Ameryki Południowej, Ówek wybrała Europę, Uje Azję, Hami Australię, natomiast ChoChół Afrykę.

Swoje działania zaczęli od poszukiwań osób najbardziej potrzebujących lekcji ortografii. Gdy takowe się znalazły, kosmici rozpoczęli swoje dalsze działania. Wszystkie błędy w pisowni popełniane przez ludzi starali się poprawiać swoimi nadprzyrodzonymi zdolnościami. Rzutek rzucał poprawionymi wyrazami, Żelek kleił „Z” i kropkę i odklejał „RZ” od wyrazów. Uje otwierał „Ó”, Ówek zamykał „U”, ChoChół chronił wyrazy przed złą ortografią, natomiast Hami krzyczała poprawionymi słowami.

Zaczęli od szkół, w których nauczali zdesperowani nauczyciele tęskniący za papierową książką czy pracą z tradycyjnym słownikiem ortograficznym. Wkrótce, chyba za sprawą magii wszystko zaczęło powoli wracać do normy. Uczniowie pisali coraz lepiej i na dodatek przestały ich interesować nowinki techniczne. Zaczęli poszukiwać na strychach swych dziadków papierowych książek, a słownik ortograficzny nosili zawsze przy sobie. Ci którzy nie mogli uczęszczać na zajęcia, byli nauczani indywidualnie przez komunikator internetowy.

-Cała zła pisownia naprawiona! – wykrzyknął Hani.

-Masz rację – przytaknął Żelek.

-Wracajmy do domu – zaproponował ChoChół.

Po tej rozmowie kosmici wrócili na swoją planetę, by w dalszym ciągu patrzeć z kosmosu na ortografię ludzi. Całe przedsięwzięcie zakończyło się sukcesem, dzięki czemu Ziemia była bezpieczna- nie popełniano na niej błędów ortograficznych..